

Sieci przemysłowe

miesięcznik profesjonalistów

3
1999

informatyka

Cena: 6,5 zł

ISSN 0542 9951 WYDAWNICTWO SIGMA X NOT

Pismo informatyczne - ukazuje się od 1965 roku

Polskie czasopisma komputerowe

Multimedialne systemy wspomagania decyzji

Audyt przedsięwzięć
informatycznych



Polskie czasopisma komputerowe

Cz. 1 : Zarys statystyczno-opisowy

Władysław Kolasa

Dzieje czasopism komputerowych pozostają w ścisłym związku z rozwojem myśli technologicznej, która obok czynników ekonomiczno-handlowych wytyczała i nadal wytycza ramy i kierunki ich rozwoju. Jest – jak się wydaje – czynnikiem na tyle silnym, by móc w sprzyjających warunkach wpływać nawet na rewolucyjną zmianę nakładów całego segmentu rynku pism komputerowych. Przekonuje o tym dobitnie casus roku 1986, gdy w wyniku upowszechnienia się tanich komputerów osobistych na polskim rynku prasowym zjawily się niemal jednocześnie cztery pisma komputerowe o jednorazowych nakładach sięgających do 200 tys. egz. każdy. Podobny skutek wywołało w połowie lat 90. upowszechnienie się Internetu i technologii CD. Celowe wydaje się zatem poprzedzenie niniejszych rozważań od naszkicowania ważniejszych wydarzeń z historii informatyki.

Rok 1946, gdy inżynierowie z Uniwersytetu Pensylwańskiego skonstruowali legendarnego dziś ENIAC-a, uznawany jest powszechnie za datę narodzin współczesnych maszyn cyfrowych. Nie oznacza to bynajmniej, by nad koncepcją inteligentnych maszyn nie zastanawiano się wcześniej. Historycy informatyki¹ dopatrują się jej już w starożytności (algorytm w inżynierii babilońskiej). Przez następne stulecia postęp cywilizacyjny i towarzyszące mu wynalazki tworzyły coraz korzystniejsze warunki rozwoju myśli ludzkiej, a nade wszystko zapładniały człowieka wiarą we własne możliwości. Naturalny pęd ku doskonałości zrodził ideę maszyny inteligentnej, a te pojawiły się – początkowo jako twory teoretyczne, a następnie ich realizacji – w pracach genialnych konstruktorów. Wystarczy wspomnieć o dojrzałych jak na owe czasy koncepcjach Błażeja Pascala czy Gottfrieda W. Leibniza.

Do dalszego rozwoju idei maszyn matematycznych przyczyniły się przełomowe odkrycia z dziedziny matematyki (XVII w.) oraz rewolucja przemysłowa. Z początku XIX w. pozostały genialne projekty maszyny różnicowej Charlesa Babbage'a, zaś właściwy rozwój maszyn analitycznych umożliwił dopiero spektakularny sukces, jaki odniosły konstrukcje Hermana Holleritha, zastosowane do obliczeń amerykańskiego spisu ludności z 1890 r. W rok później maszyny statystyczne produkowano już na skalę przemysłową. Współczesną formę komputerów umożliwiła jednak dopiero elektronika, a ściślej wynalazek lampy elektronowej (1904-1906) oraz prace z teorii algorytmów, w szczególności publikacje Alana Turinga i Johna von Neumanna. Owocem tych dokonań był właśnie wspomniany wyżej MARC, który uutorował drogę konstrukcjom współczesnym opartym na modelu von Neumanna.

Dalszą ewolucję (poprawniej rewolucję) wytyczyły trzy czynniki: rozwój technologii elektronicznej (w tym zastosowanie półprzewodników i ich miniaturyzacja), innowacje w projektowaniu oraz względy polityczne i gospodarcze. Mówiąc ściślej – wraz z nadejściem ery badań jądrowych i podboju kosmosu, co było prostym następstwem „zimnej wojny”, uruchomiono w krajach wysoko rozwiniętych (głównie USA) duże przedsięwzięcia rządowe. Powołano olbrzymie ośrodki badawcze i przemysłowe pracujące na potrzeby armii. Obok nich zaczęto stosować w gospodarce, przemyśle i administracji maszyny cyfrowe, co samorzutnie napędzało i przyspieszało dalszy postęp technologiczny. Kolejnym etapem stały się od początku lat 70. udane konstrukcje mikroprocesorów i ich olbrzymi sukces rynkowy. Reszta należy już do historii najnowszej – szerzej rozwijanej w dalszej części artykułu.

Polscy uczeni wcześniej dołączyli do grona informatyków. Już w 1948 r. powołano Grupę Aparatów Matematycznych przy Państwowym Instytucie Matematycznym (przekształcona później w odrębny Zakład Aparatów Matematycznych Polskiej Akademii Nauk – ZAM PAN, a następnie w Instytut Maszyn Matematycznych PAN). Dziesięć lat później zbudowano tam pierwszy polski komputer XYZ, a w 1959 r. rozpoczęto produkcję przemysłową komputerów serii ZAM. W 1962 ujrziała światło dzienne ODRA 1003 wrocławskiego ELWRO, której seryjną produkcję rozpoczęto w 1964 r. Z tego okresu datują się także pierwsze polskie czasopisma podejmujące zagadnienia informatyki: „Archiwum Automatyki i Telemekhaniki” (1956 r.)², „Prace Państwowego Instytutu Elektroniki” (1960), „Techniki Komputerowe” Przedsiębiorstwa MERA i „Biuletyn Techniczno-Informacyjny” (1962) oraz Seria 5 „Informatora CINTe” (1963), a nade wszystko „Maszyny Matematyczne” (od 1965) – wyda-

¹ R. Ligoniere, *Prehistoria i historia komputerów*, Wrocław 1992, s. 400; nadto bibliogr. tamże, s. 339-400.

² Współcześnie jako „Archives of Control Science”.

wane współcześnie jako „Informatyka”³. Do końca 1982 r. powstało ich jeszcze 15⁴. Tytuły te wiązało wspólne przeznaczenie: miały bowiem charakter ściśle naukowy lub fachowy, co wynikało z faktu, że służyły bądź potrzebom rodzimych producentów (ELWRO, ZETO), bądź były organami instytucji i towarzystw naukowych (Polskie Towarzystwo Informatyczne, Polskie Towarzystwo Matematyczne, Instytut Maszyn Matematycznych PAN). Z tego okresu pochodzą także wydawnictwa naukowe pierwszych polskich katedr i instytutów informatyki, wśród których wymienić warto: Politechnikę Wrocławską, Politechnikę Poznańską, Uniwersytet Gdański, Politechnikę Śląską (Gliwice) czy Politechnikę Szczecińską (wszystkie tytuły z lat 1972–1982). Zauważyć należy, że akademickie ośrodki w tym zakresie powstały w Polsce dość wcześnie, jeśli zważyć, że pierwsze na świecie standardy programowe opublikowano dopiero w 1968 r.

Okres ów zamyka rok 1985 wraz z pojawieniem się „Bajtki” – pierwszego popularnego magazynu komputerowego. Cezura ta ma charakter umowny, gdyż właściwy przełom w technologiach informatycznych dokonywał się liniowo i miał miejsce nieco wcześniej. Od początku lat 70. za sprawą postępów w miniaturyzacji i udanych konstrukcji mikroprocesorów daje się zaobserwować swoisty dualizm: technologia informatyczna rozwija się w dwu niezależnych płaszczyznach: pierwszej skupionej na produkcji i doskonaleniu profesjonalnych dużych maszyn przeznaczonych na potrzeby przemysłu i nauki, oraz drugiej zorientowanej na mikrokomputery do zastosowań domowych. Rynekowy sukces tych ostatnich datuje się od 1977 r. wraz z konstrukcją Apple II, efektu „geniuszu Steve’a Wozniaka i marketingowych zdolności Steve’a Jobsa”. Przyspieszenie zaś nastąpiło w 1981 r. za sprawą konstrukcji koncernu IBM, co stało się jednocześnie początkiem historii peceta. Ustalenie to ma dla badacza czasopism komputerowych zasadnicze znaczenie, bowiem wraz z początkiem ery mikrokomputerów powstały popularne magazyny komputerowe (np. zachodnie „Chip” czy „Byte”) rozwijające się niezależnie, podczas gdy periodyki naukowe (zwykle o dłuższych rodowodach) są prostą kontynuacją pism najstarszej generacji. Logiczne więc wydaje się odrębne ich omówienie, co dodatkowo utwierdza fakt, że czasopisma naukowe i fachowe (z natury homogeniczne) interesują bardziej historyków nauki, podczas gdy popularne magazyny o bardziej indywidualnym obliczu poddają się metodzie prasoznawczej. Właściwe rozważania warto poprzedzić ogólnymi ustaleniami statystycznymi.

Do końca 1998 r. ukazywało się w Polsce aż 151 tytułów czasopism komputerowych, nie licząc ważniejszych 37 netzinów publikowanych tylko w wersji elektronicznej w Internecie. Grupę tę cechował i nadal cechuje stały wzrost. Od 1956 r. do połowy 1989 powstało ich 27, przybysząc średnio po 1–2 tytuły rocznie. Łącznie złożyło się to na 20 % ich liczby ogólnej. Pozostałe 124 tytułów rozpoczęły swe dzieje dopiero w okresie transformacji. W roku 1990 przybyło ich 14 i kolejno: w 1991 – 7, 1992 – 13, 1993 – 17, 1994 – 11, 1995 – 12, 1996 – 13, 1997 – aż 19 i z pewnością

podobna tej ostatniej liczba w 1998. Na zaobserwowane przyspieszenie złożyły się z jednej strony specyficznie polska transformacja ekonomiczno-ustrojowa, która szczególnie mocno i szybko zaznaczyła się w dziedzinie mediów, z drugiej zaś czynnik technologiczny. Mówiąc precyzyjniej: mająca swe miejsce w Ameryce, Europie Zachodniej i Azji błyskawiczna kariera mikrokomputerów – głównie pecetów. W tym zakresie polski odbiorca miał od odrobienia w 1990 około pięć lat embargo.

Kolejną ciekawą własnością okazała się ich stosunkowo duża żywotność. W całym badanym okresie jedynie 36 uległo zawieszeniu, w czym tylko trzy przed 1989 r.⁵ Kolejno: 1989 – 4 tytuły, 1990 – 2, 1991 – 3, 1992 – 2, 1993 – 4, 1994 – 3, 1995 – aż 8 i w 1996 – 7. Niepokojąco duży odsetek z dwu ostatnich lat tłumaczyć może po części upadek Wydawnictwa Bajtek (4 tytuły) i Reckon (2), po części zaś wynikało to z zaniku starej platformy sprzętowej: zlikwidowano wszystkie tytuły (5) związane z Atari⁶ i połowę (4 z 9) przeznaczonych dla użytkowników Amigi⁷. W innych wypadkach likwidacje dotyczyły jednostkowych i krótkotrwałych inicjatyw, które nie zdołały przebić się na arenę ogólnopolską w towarzystwie coraz mocniejszej konkurencji.

Równie interesujących informacji dostarcza **analiza geografii wydawniczej**. Ponad 61% tytułów (93) wydawanych jest w Warszawie. Koncentrację tę łatwo tłumaczy fakt, że zlokalizowane są tu najważniejsze koncerny wydawnicze branży IT – Lupus, CGS, IDG, Software i AVT, wcześniej również Wydawnictwo Bajtek. Tu także mają swoje siedziby centralne szczeble ważniejszych instytucji naukowych – wydające aż 28 specjalistycznych tytułów. Na kolejnym miejscu znajduje się Wrocław (20 tytułów), co uzasadnia długoletnia tradycja inżynierii informatycznej w tym mieście; wystarczy wspomnieć o zakładach ELWRO czy ZETO, a także mocnym środowisku naukowym skupionym na Politechnice Wrocławskiej i na Uniwersytecie. Od 1993 działa w stolicy Dolnego Śląska jeden z liderów wydawniczych – firma Vogel (wydająca m. in. „Chipa”). Innymi liczącymi się ośrodkami wydawniczymi są: Poznań (siedem tytułów, z tego sześć naukowych), Kraków (sześć w czym cztery naukowe) i Bydgoszcz z czterema periodykami. Łącznie w pięciu wymienionych miastach redagowanych jest 85% całej oferty prasy komputerowej.

Pod względem **statusu wydawniczego** absolutną większość – około 75% wydaje sektor prywatny. Pozostałe 25% (w tym wszystkie ściśle naukowe) stanowi domenę instytucji naukowych: wyższe uczelnie (20 tytułów, w czym 9 – politechniki, 5 – uniwersytety), PAN – 5, Naczelna Organizacja Techniczna – 2⁸. Rozkład ów nie dziwi w polskich realiach, choć zdumiewać może

³ Zmiana tytułu w 1971 r.

⁴ M. in. „Prace Komisji Automatyki”, „Podstawy Sterowania” (nast. jako „Archiwum Informatyki Teoretycznej i Stosowanej”), „Informacje i Komunikaty”, „Control and Cybernetics”, „Fundamenta Informaticae” i in.

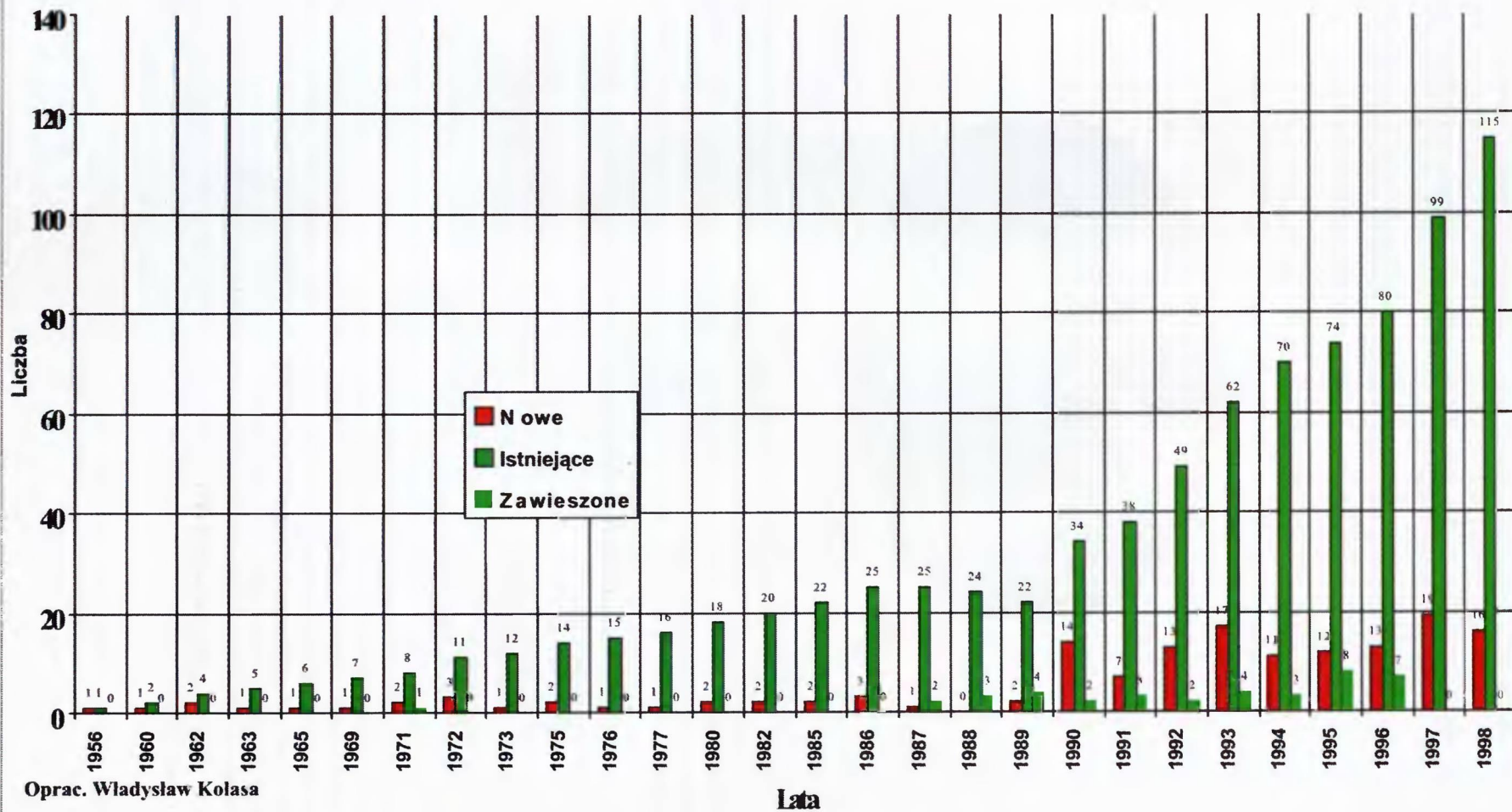
⁵ „mikroKLAN” (1986–1988), „Informacje i Komunikaty” (1972–1987), „Maszyny Matematyczne” przekształcone w 1971 w „Informatykę”.

⁶ „Moje Atari” (1989–1991), „Tajemnice Atari” (1991–1992), „Świat Atari” (1992–1994), „Avax Magazyn” (1990–1995), „Atari Magazyn” (1993–1995).

⁷ „Kebab” (1992–1993), „Amigowiec” (1990–1995), „Amiger” (1991–1995), „C&A” (1992–1995).

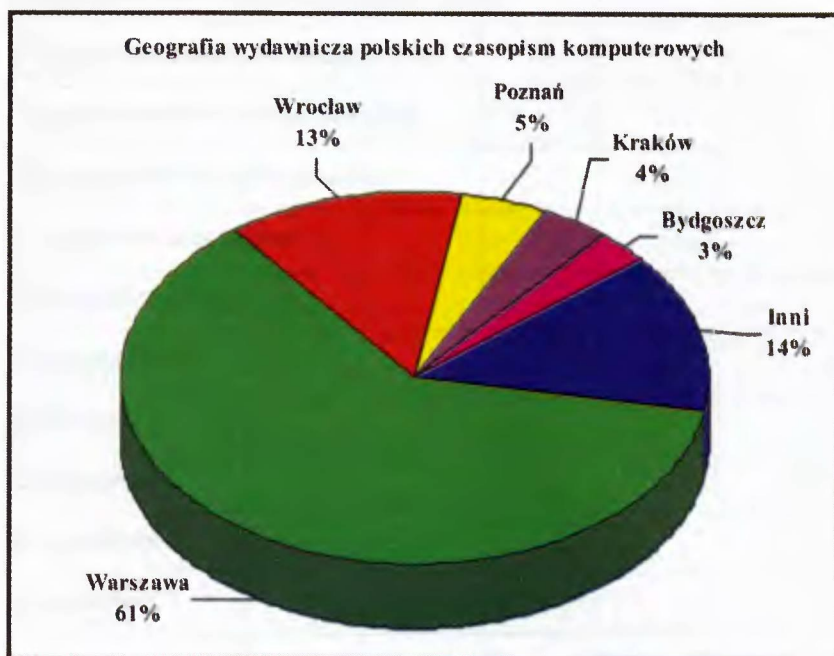
⁸ „mikroKLAN” (1986–1988) oraz „Informatykę”.

Czasopisma komputerowe w Polsce (dynamika)



fakt, że niemal połowa pism fachowych pozostaje w dyspozycji firm prywatnych. Co więcej wśród wydawców prywatnych daje się zaobserwować silną tendencję do koncentracji tytułów, co doprowadziło do ukształtowania się prawdziwych koncernów: Lupus (10 pism), CGS (8), IDG i nieistniejący już Bajtek (po 6), Vogel i Software wspólnie z AVT (po 4). Po trzy tytuły wydają: Angel i Silver Shark; po dwa: ZPR, Recon, ProScript i Alfin.

Można również z badanej grupy wydzielić typy specyficzne: czasopisma internetowe (37 elektronicznych i 4 drukowane), poświęcone sieciom i teleinformatyce (5), systemom operacyjnym (5), grafice komputerowej i DTP (4), szkolnictwu i edukacji (6); nadto informatyzacji branży medycznej (2), poświęcone wirusom komputerowym, projektowaniu AUTOCAD, multimediom, dystrybucji shareware i PD oraz kulturalne (np.



Z innych warto wyróżnić: gliwicki Helion, Infor, PWN, Labor Press czy PAP (wydająca w 1991 tygodnik „Boss Komputer”). Dodać należy, że wśród sześciu największych wydawnictw tej grupy (pięć jeśli nie liczyć Bajtka) wszystkie to firmy z przewagą obcego kapitału.

Precyzyjniejszych danych dostarcza **podział typologiczny**. Pod tym względem oferta periodyków komputerowych rozpadła się na dwie duże grupy. Wyróżnimy tu: pisma popularne 87 tytułów (57%) oraz tytuły specjalistyczne – 64 (43%). Wśród specjalistycznych najliczniej reprezentowane są naukowe (36 tytułów), następnie fachowe (19) i fachowo-promocyjne (9). Pisma popularne można z kolei podzielić na magazyny uniwersalne (39), magazyny specjalistyczne (13), pisma informacyjne i reklamowe (11) oraz pisma poświęcone grom komputerowym (aż 24). Zaproponowany podział, choć może budzić wątpliwości teoretyczne, doskonale opisuje twory rzeczywiste i stanowi wygodny schemat porządkujący. Pamiętać jednak należy, że granice typologiczne są nierzadko płynne i problematyczne (jak choćby różnica pomiędzy pismem fachowym a poważnym magazynem). W rozstrzygnięciach tego rodzaju wątpliwości wielce pomocnym narzędziem okazuje się analiza nakładu, który łatwo pozwala określić adresata⁹.

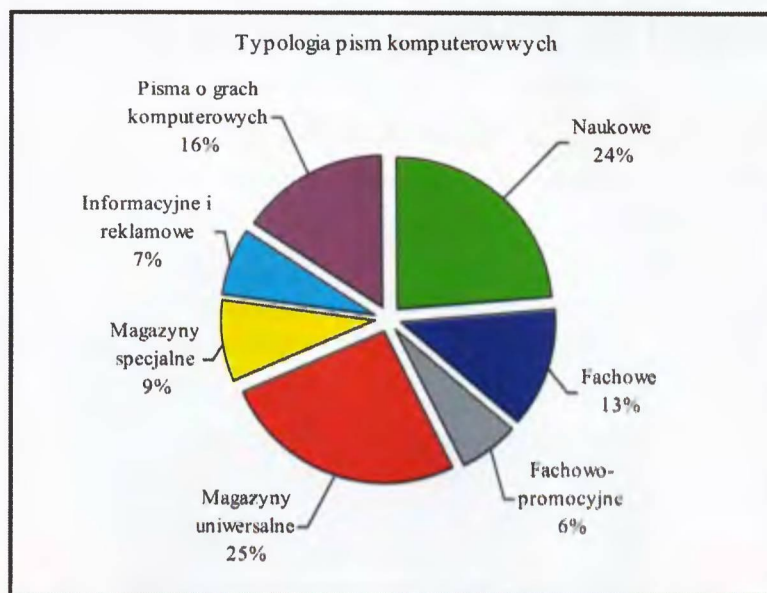
warszawski „Cyber”). Równie ważną informację niesie ich przeznaczenie, okazuje się, że niemal wszystkie adresowane są na platformę peceta; podczas gdy ledwie margines stanowią periodyki przewidziane na inne maszyny: Macintosh – 2, Amiga – 9 (w czym 4 zawieszone), Atari – 5 (wszystkie już zawieszone).

Pod względem osiąganych nakładów pisma komputerowe należą do najbardziej ekspansywnych. Poza wizualną obecnością na witrynach kiosków przekonują o tym liczby: w 1997 globalny jednorazowy nakład samych tylko 27 najpopularniejszych miesięczników przekroczył 1 mln egz. – co oznacza, że w skali rocznej na trzech statystycznych Polaków przypada jeden numer. W liczbie tej 546 tys. przypada na 18 magazynów uniwersalnych i 461 tys. na 9 pism poświęconych grom komputerowym. Łatwo więc ustalić tytuły dominujące. W pierwszej z grup będą to „Chip” i „PC World Komputer”, które w 1998 drukują łącznie ponad 300 tys. miesięcznie (po 150), nadto „Enter” (60), elitarny „PC Magazine po Polsku”, którego edycja została wstrzymana od początku br. (40), „PC Shareware” (30), „/WWW” (43) czy magazyn „Internet” (25). W drugiej zaś „Secret Service” (147 tys.), „Gambler” (80), „Świat Gier Komputerowych” (45), „PC Gamer po Polsku” (43), „Reset” (70) i „CD Action” (25). W liczbach tych nie ujęto pism o innych częstotliwościach, a pamiętać trzeba, że nakłady tygodników i dwutygodników są niebagatelne. Sam „Easy PC” osiąga około 1 mln egz., „Komputer Świat” – 290 tys., „PCkurier” – 60 tys., a dodatek „Gazety Wyborczej” – „Komputery i Biuro” – 101 tys. Ustalenia te w powiązaniu z oszacowaniem powierzchni reklamowej, a ta dochodzi zwykle w pismach tego typu do 40% (w wypadku

⁹ Standard nakładu dla pisma fachowego w Polsce można oszacować w granicach 2-15 tys. egz. Powyżej tej granicy lokują się magazyny. Liczbę wykształconych informatyków w Polsce ocenia się na ok. 10-12 tys. (z czego 4 tys. przebywa za granicą). Łatwo zatem oszacować potencjalną publiczność czytelnicką: 6-8 tys., dane wg „PCkurier” 1998, nr 26, s. 22.

„PC World Komputer” nawet 50%) prowadzą do wniosku, że wydawanie prasy komputerowej jest przedsięwzięciem niezwykle dochodowym. Z rynkiem reklam w branży IT wiąże się jeszcze jedna istotna zależność: informacje o nowych produktach, ze względu na ich stopień złożoności i tempo rozwoju nowych technologii, wymagają specjalistycznej formy promocji i oce-

wych tytułów rocznie); głównie zresztą za sprawą powoływania nowych instytucji badawczych i przemysłowych. Głównymi tytułami są tu przede wszystkim wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk (głównie kwartalniki w języku angielskim): „Archives of Control Sciences”, „Archiwum Informatyki Teoretycznej i Stosowanej”, „Computer Assisted Mechanics and



ny. Tę może dostarczyć tylko specjalistyczna prasa komputerowa, poprzez publikowanie recenzji i testów sprzętu. Inne media zdają się być zbyt powolne lub niekompetentne. Jednocześnie opublikowane oceny tworzą bezpośrednio rynek zbytu i są jego stymulatorem. Nie dziwią zatem zabiegi handlowców zainteresowanych pozytywnym *image* swoich produktów i rozmiar środków zainwestowanych w działania promocyjne. Łatwo więc skonstatować, że prasa komputerowa jest w znacznej mierze pochodną handlu w branży IT. Z drugiej strony przyjęte w informatyce standardy wymagają poddania produktów software procedurze testowej (wersje beta, trial ...), czyli ich upublicznienia. Doskonałym narzędziem ich skutecznego przetestowania okazuje się również prasa komputerowa – stąd tak liczne dziś CD-ROM-y¹⁰. Nie są to jednak jedyne motywy skłaniające do wydawania czasopism komputerowych. Najczęściej są nimi klasyczne pobudki ekonomiczne towarzyszące każdej działalności, choć nierzadkie są przykłady traktowania jej jako swoistej misji.

Więcej światła na istotę rozwoju interesującej nas grupy periodyków może rzucić krótki ich przegląd. Ten – jak zapowiedziano wyżej – warto dokonać odrębnie dla pism specjalistycznych i popularnych. W pierwszej z grup: **czasopisma naukowe i fachowe**, którą do roku 1982 zreferowano już wcześniej, nie zachodziły po 1989 żadne rewolucyjne przemiany i w zbliżonym tempie rozwijała i rozwija się nadal (średnio przybywa 3-4 no-

Engineering Science”, „Control and Cybernetics” czy „Machine Graphic & Vision”. Nadto periodyki innych wydawców: „Applied Mathematics and Computer Science” (Zielona Góra), „Badania Operacyjne i Decyzyjne” (Wrocław), „Fundamenta Informaticae” (Warszawa), „Komputer w Edukacji” (Wrocław), „T.A.S.K. Quarterly” (Gdańsk), „Foundations of Computing and Decisions Sciences” (Poznań) czy „Computational Methods in Science and Technology” (Poznań) oraz kilkanaście serii zeszytów naukowych wydawanych przez wyższe uczelnie i innych wydawnictw publikowanych nieregularnie.

Z grupy tytułów o przeznaczeniu ściśle fachowym wymienić warto wzmiankowaną wcześniej „Informatykę” oraz polskie edycje pism międzynarodowych: „Computerworld”, „Software”, „NetWorld” czy „Computer Resellers News Polska”. Nadto wiele czasopism fachowo-promocyjnych dużych firm informatycznych: Astor, Vulcan, Compaq Polska, Cortland, Digital Equipment Polska, Optimus, Solidex, Bentley Systems Europe czy Microsoft Polska.

Wymienione wyżej tytuły, choć bez wątpliwej najważniejsze dla rozwoju technologii informatycznej i cenione przez specjalistów są grupą elitarną – niemającą większego wpływu na ich społeczne postrzeganie. Obecne są bodaj tylko w naukowych bibliotekach. Z wyjątkiem tygodnika „Computerworld” (15 tys. egz.), adresowanego do menedżerów oraz pism „Software” i „NetWorld”, które rozpowszechniane są w kioskach, nakłady pozostałych wahają się w przedziale 200 do 3 tys. egz. Są więc społecznie niemal niezauważane. [c.d.n.]

¹⁰ Wg dotychczasowych uregulowań prawnych na załączniki do czasopism obowiązywała zerowa stawka VAT (tak jak na same czasopisma). Od 1 stycznia 1999 r. ma obowiązywać przepis, w myśl którego dodatki zostaną opodatkowane na równi z innymi towarami. Wywoła to z pewnością znaczną zwyżką cen czasopism komputerowych. Szerzej: J. Karwelis, *Cyryl i Metody*, „Chip” 1999, nr 1, s. 56.

Władysław Kolasa jest pracownikiem naukowym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, Katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej.